

O wciskaniu ciemnoty słów kilka

Faszystowskie inklinacje były i nadal są w **Młodzieży Wszechpolskiej** normą. Jest to oczywiste następstwo strategicznej decyzji z pierwszej połowy lat 90., gdy liderzy tej ówczesnie marginalnej organizacji postanowili nastawić się na werbowanie nowych członków spośród bardzo aktywnej w tamtym czasie subkultury nazi-skinów. Symptomatyczny jest fakt, że wkrótce potem pojawili się w szeregach MW prawie wszyscy najbardziej znani wszechpolicacy **Chruszcz, Farfał, Gutkowski, Sielatycki, Poletek, Wasielewicz i Czeczetkowicz**, w tym także późniejsi posłowie – **Parda, Wiechecki, Ślusarczyk, Sobczak, Pawłowski, Masin...** Wobec wiarygodności z nich pojawiły się zarzuty o sympatię faszystowskiej i antysemityzm. W połowie lat 90. pojawił się w Młodzieży Wszechpolskiej również kolega Olchowika z podlaskiej komórki organizacji **Mariusz Kamiński**, obecnie poseł i rzecznik prasowy **PiS**, lansowany przez partię na młodą gwiazdę medialną.

Przyznawanie się dziś do wszechpolskiej przeszłości nie jest w politycznej cenie. Nic zatem dziwnego, że Kamiński pytany o ten rozdział w swojej biografii nie jest szczęśliwy. Wykuł sobie nawet stałą formułkę odpowiedzi. „*Kiedy człowiek jest młody, pociąga go bunt, często skrajne poglądy. Dlatego pierwszą organizacją, do której się skierowałem, była Mło-*

dziez Wszechpolska. Miałem wtedy szesnaście lat, a wszechpolicacy nie robili żadnych kontrowersyjnych akcji. Działaliśmy na uniwersytetach” („Kurier Poranny”). „*W tym wieku popularne są poglądy może nie radykalne, ale przynajmniej czytelne i wyraziste*” – tłumaczy, zaznaczając, że za jego dwuletniej działalności w MW, nie było żadnych ekscesów faszystowskich (...). Jego zdaniem dopiero po jego odejściu MW zaczęła się radykalizować” („Dziennik”).

Tłumaczenia te budzą politowanie i pusty śmiech. Najgłośniejszą akcją MW, w czasie gdy Kamiński był jej szefem w Białymstoku, były wszechpolskie „obchody” Święta Niepodległości we Wrocławiu w 1997 roku: „*11 listopada w centrum miasta miały miejsce skrajnie prawicowe demonstracje Młodzieży Wszechpolskiej (organizator: Krzysztof Nyczał, późniejszy wysoki urzędnik w Mazowieckiej Kasie Chorych) i Narodowego Odrodzenia Polski. Uczestnikami byli głównie nazi-skini. 200-osobowa grupa faszystów – wykrzykując hasła: «Precz z żydowską okupacją», «Wielka Polska Katolicka» – przemaszzerowała przez ulice Kuźniczą, Świdnicką i Piłsudskiego, przy biernej postawie policji, bijąc przechodniów o «nienarodowym» wyglądzie. Pobicci zostali m.in. dwaj fotoreporterzy. Doszło też do zdemolowania wietnam-*



Rzecznik PiS, Mariusz Kamiński (z prawej), obok Antoni Macierewicz

skiej restauracji «Dai Lat» na ulicy Piłsudskiego i baru «Kalogródek» na Świdnickiej. Faszyci uszkodzili także kilkanaście samochodów z cudzoziemskimi rejestracjami” („Katalog Wypadków”, „NIGDY WIĘCEJ” nr 6, zima 1998).

Gwoździem do trumny z wykrętnymi tłumaczeniami Kamińskiego jest wspólna akcja przeciwko przyjmowaniu Polski do Unii Europejskiej, jaką 31 marca 1998 przeprowadziła Młodzież Wszechpolska wraz z Narodowym Odrodzeniem Polski, partią powszechnie uznaną za neofaszystowską. Jej organizatorem był ówczesny szef białostockiej MW... Mariusz Kamiński.